

1785. Grumment Odpowiedź na pismo p. t.
Objaśnienie Kwestji etc

ODPOWIEDZ
N A
PISMO POD TYTUŁEM
OBIASNIENIE KWESTYI

C Z Y L I

IP. ZUGEHÖR

UZYĆ MOŻE PRAW W POLSZCZE MINISTROM
DWOROW CUDZOZIEMSKICH SŁUŻĄCYCH?

1 7 8 5.

PRZEZ E. M. GRUMMERTA PROFESSORA I DOKTORA
UTRIUSQUE JURIS.

z FRANCUSKIEGO TŁUMACZONE.

ODPOWIEDZ

PIRMO POD TYTULEM

OBIAŚNIENIE



DR. RUCHEC

WYDZIAŁ PRAW I NAUK ADMINISTRACYJNYCH
UNIWERSYTET WROCŁAWSKI

1982

DR. RUCHEC

WYDZIAŁ PRAW I NAUK ADMINISTRACYJNYCH

XVIII.2.1054



Ducatus Curlandiæ, & Semigaliæ perpetuo integra permanebunt Pacta subjectionis Anno 1561. & forma Regiminis Anno 1617 præscripta, *Amota omni in ævum formæ Regiminis, quæ in præsens existit, mutatione.*

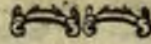
Tract. & Const. d. A. 1768. §. XV.

Iezeli Dekret ferowany przez IW. Gurowskiego Marszałka W. Lit. w sprawie Ur. IP. de Zugehör Rezydenta Kurlandzkiego zadziwia Publiczność Warszawską, umysły, i serca wszystkich Kurlandczyków przeraża nadto troskliwością, i boiaźnią; upatrują oni w tym Dekrecie zgwałcone oczewiście Prawa Narodów, i zamysł zniszczenia Prerogatywy używaney bez przerwy od Xiążąt Kurlandzkich, nakoniec przestąpienie iawne Traktatów solennych, które są *zasadą, i fundamentem związku lennego między Kurlandją, a Narodem Polskim.*

Niepozostaie Szlachcie Kurlandzkiey tylko w boiaźni obawiac się i o inne Prerogatywy tak Xięciu, iako Iey samey służące. Mówi ona głosem swego Narodu:

A 2

„ Ie-

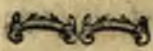


„ Jeżeli Dostoynność Xiążęca została wyrokiem samowładnym
 „ zhańbiona, ieśli tenże wyrok popiera maxyma, że Xiążę
 „ Kurlandzki pomimo uroczyłość swoiey Inwestytury, i świętość
 „ Traktatów *nie ieść niczym więcey od Senatora Polskiego* — w
 „ coź się my obróciemy? My — podlegli Xiążęciu — niezostaie
 „ nam więcey iako bydź w liczbie w Polfcze Poddanych. Iza-
 „ liż taka ieść nadgroda, i taki stopień naznaczony nam dzisiaj
 „ za wierność, nieskazitelność ku Królowi, i Rzeczypospolitey
 „ Polskiej? Izaliż Dekret Jurysdykcyi Marzałkowskiej ma słu-
 „ żyć za płaszczyk do ogołocenia Xiążąt Naszych z Prawa wy-
 „ syłania Rezydentów, które sam nawet Dwor Rossyyski uznaie,
 „ trzymając Ministra swego bez przerwy w Nitawie przy Boku
 „ Xięcia.

Te są narzkania obywatelów Kurlandzkich, żalem, i boiaźnią
 przeiętych. Wnieydzmy w roztrząsnienia powodów, które grun-
 tuią dzisiaj wniołki upodlające samego Xiążęcia, i wolną szlachtę;
 znajdziemy, że zebrane w *Dziele Obiaśnienia*, panuie w nim
 rozwlekłość, nieskład, i ciemnota, naszą będzie rzeczą w porząd-
 nieyszym szyku z tymże walczyć dziełem. A tak i Czytelnik
 mniey pracy, i prawda przystęp znajdzie łatwieyszy.

Dowod naygruntownieyszy Autora *Obiaśnienia* wyrażony
 na Karcie 14. powtorzony na K. 51. 55. 65. 67. 77. a nakoniec
 przytoczony iako niezbity, i wątpliwosci żadney niepodlegaiący
 na K. 80. ieść w tych wyrazach:

Pra-



Prawo Legationis nie służy tylko a Summa potestate ad similem podług Grocyusza, i wszystkich Autorów. Jakim więc sposobem Wielcy, i Prowincjonalni Mistrzowie mogliby używać tego prawa? Ci, którzy zawsze byli niższemi, i Lennikami Cesarzów, i Krolów Polskich? z tego powodu wynika oczewiście, iż ani Wielcy Mistrzowie, ani następnie ich Sukcessorowie Xiążęta Pruscy, i Kurlandzcy nie są w stopniu używania Prawa Legationis.

Izaliż znajdzie się Czytelnik oświecony, któryby niezapytał z zadumieniem Autora *Obiasnienia* dla czego przywodzi w ogólności zdanie Grocyusza bez uczynienia wzmianki o tym, co też zdanie wyszczególnia. Scieżnia, i określa powszechność swej maxymy Grocyusz w Księdze II. Rozdz. XVIII. §. 2. n. 2. Nie mówią daley?

Qui ergo impari junguntur federe, cum sui juris esse non desinant, jus habebunt legationis, immo & hi, qui ex parte subditi sunt.

To wyszczególnienie zdania Grocyusza, którym przyznaie jus legationis Xięciom poczęści podległym, bardziej sprzyia Prerogatywie Xięcia Kurlandzkiego, niżeli iey się opiera ogólna Grocyusza maxyma; że jus legationis służyć niemoże tylko a *summa potestate ad similem*, to iest, od równey do równey najwyższej władzy. Co do innych Prawa publicznego Autorów odsyła się Czytelnik do Wattela Tomu II. na Karcie 244. do *Reala Nauka rządzenia* Tom. IV. Roz. II. §. 20. i Tom. V. Roz.



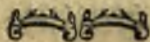
VI. na Kar. 88. i 89. Możer zaś mówi wyraźnie w Tomie I. na Karcie 29. §. II. w Roztrząśnienia Prawa Narodów.

„ Nakoniec liczymy w Europie pewnych Xiążąt pewne Sta-
 „ ny, którym właściwie pół tylko samowładności *) przypisać
 „ można. Podlegli przez hołd wyższemu Mocarstwu, samo-
 „ władność ich jest określona. Podległość ta wszelako równiac
 „ się niemoże zwyczajnemu poddaństwu; niezupełnie swojej
 „ władzy, niezupełnie pod cudzą jednowładnością zaszczycają się
 „ niektórymi Prawami Monarchów, które przyzwoite są tylko
 „ Tronóm, i Xiążętóm zupełnie niepodległym. W tey liczbie mie-
 „ szczą się Elektorowie w Państwie Niemieckim, i Xiążęta Pa-
 „ nuiący — we Włoszech Xiążęta Modeny — w Polzyczne Xię-
 „ stwo Kurlandzkie, i Semigalii. . . . Nad to w prawie, i w Au-
 „ torach Prawa coż przywieść można wyraźniejszego, i mniej
 „ wątpliwego? Albo więc z niewiadomości Prawa publicznego,
 „ albo z umyślnego błędu Obiaśnienie pokłada za fundamentalną
 „ Prawa publicznego prawdę, co się pierwiastkowym onegóż
 „ sprzeciwia prawidłem: okazawszy błąd kardynalny przestać by
 „ na tey powinniśmy odpowiedzi, lecz ważność rzeczy wymaga
 „ ścigać daley przeciwne zdanie nawet w ciemnotach starożytnych
 „ Dzieiów, które Autora omamiać bardziej iak oświecać zdają się.
 „ Wróćmy się do *Obiaśnienia!* czyta w nim na K. 10.

Nie jest to nayprzód pewna, że Mistrzowie Krzyżacy
 należeli do Cesarza, i Imperium Niemieckiego (de Jure)

ten

*) Qui ex parte subditi sunt Grotius cit. loc.



ten do tego należy osobiście, kto u kogo służbę przyymuie: i (ex incolatu) ten do tego należy, który na czyim gruncie osiada.

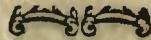
Gdyby Autor chciał był przypomnieć sobie, iż Cesarz Fryderyk II. nadał Mistrzom Infantzkim *) *Ziemię, Góry, Płasczyny, Rzeki, Strumyki, i wszystko, co się znajduje w Kurlandii Semigalii*, zapewne niewątpiłby podług własnego zdania, że Mistrzowie Infantcy *należeli* (ex incolatu) *do Cesarzów, i Rzeszy Niemieckiej*, a przez to wstrzymałby się od opisywania Prus, które nie mają nic właściwego z Infantami. W powszechności należy się zażnać: iż Autor starał się zrównać zupełnie dwa Zakony, pomieszać Epochy, zapomnieć, iż onych początek **) i przepisy pierwiastkowe ***) były różniące się, że one Traktaty, i związki zawierali oddzielnie, i ieśli Zakon Pruski iednocząc się z Polką *wyrzekł się ****) wszelkich Praw, przeciwnie* Gotthard Kettler *warował sobie wszelkie Przymileie dawniejsze Zakonu*. O czym przeświadcza przysięga następująca Zygmunta Augusta: Ego Si-

*) Vid. Conces. Terrarum Curlandiæ, Letoniæ, & Semigaliæ data Mag. Hobenloe A. 1145. a Friderico II. R. I.

**) Vid. Histor. Enifer. Ord. Liv. Schurtzfleisch.

***) Ibid.

****) Item quod Dux Prussiæ omnibus Privigeliis, Juribus, huic Contractui repugnantibus, sive ea a Pontificibus maximis, Imperatoribus . . . profecta, nunc & in perpetuum *renuntiare*, & ea in manus R. Mtis consignare debet. V. p. 30.

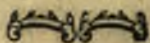


Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniae — juro, spondeo & promitto — *quod omnia jura*, Libertates, Privilegia, Immunitates Provinciae Livoniae Ecclesiasticas, & seculares, quibuslibet personis cujuscunque status, ac conditionis existentibus per *Imperatores Romanos*, & alios quoscunque Reges — concessas manutenebo, servabo, custodiam, & attendam in omnibus conditionibus, atque punctis.

Pakta więc Prussaków niepowinno być mieszane z Kurlandzkiemi. Klauzula zatym w Inwestyturze Gottharda Kettlera mówiąc o *Titulum, Insignia, & Ornamenta Ducalia adinstar Ducis in Prussia* nie ma nic wspólnego cum Juribus, & Regalibus wyrażonemi w ugodzie, i to jest podeyść Czytelnika, wystawując widoki, iako iednostayne, które w istocie żadnego niemają między sobą związku prawdziwego, rzeczywistego, i właściwego. — Okażemy w dalszey odpowiedzi ciągłą Autora niezgodę z prawdą, i z sobą samym. Mówi on ■■ Karcie 13.

Dawane im tytuły (to jest wielkim Mistrzom) w Dyplomatach Fryderyka II. Henryka VII. Rudolfa I. i Ludwika Bawarczyka Frater (to jest Mnich) Magister fidelis noster, Religiosus Princeps Noster, & Romani Imperii nie oznaczają tey równości, która sama równość według wszystkich Juryiskonfultów daie Prawo Legationis, Prawo, które nie jest właściwe tylko, a Summa Potestate ad similem: więc &c.

Pow-



Powtarza tu Autor błąd pierwszy błachszym iefzcze rozumowaniem. Wielki Mistrz Maltański używa po dziś dzień Tytułu: Frater (który nie znaczy atoli Mnicha) a tytuł ten nie przeszkadza onemuż wysyłać Posłów do Dworów Neapolitańskiego, i Cesarzkiego, chociaż Karol V. darował wielkiemu Mistrzowi Villiers de l' ile Adam Wyspę Maltę 24. Marca 1530. Roku. To więc mianowanie się Frater jest nader nieprzyzwoicie nadciągnięte, i daie pochop użycia tegoż wniosku na zbicie Autora w sposób następujący.

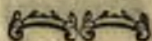
Wielki Mistrz Maltański Frater, Lennik, i hołd oddający *) ex incolatu z Wyspy Malty wysyła Posłów równie do wszystkich Dworów, iako do Neapolu, i Wiednia; więc i Mistrzowie Prowincyi, chociaż mianowani Fratres, i Lennikami, mogli wysyłać (de Jure) Ministrów do wszystkich Dworów, iakoż używali tey Prerogatywy bez przerwy względem wszystkich Monarchów, i Monarchy własnego. Obacz Dzieło pod tyt. *O Prawach wysyłania Posłów Xiążętom Kurlandzkim służącym: Barona de Heyking.*

Podobnie Elektorowie od Cesarza zwani bywaią *Fideles Principes, & Consiliarii Nostri*, a Hołdownicy daią Tytuł Cesarzowi: *Clementissime Domine Domine*; podpisuią się zaś *submissi, fidelissimi, & obedientissimi*. Pütter Instit. Jur. Publ. Germ. Libr. II. C. 1. p. 54. przekonywa, że wnioski z Tytułów wcale nie

B

nie-

*) V. Moser Wielki Mistrz Maltański posyła na znak hołdownictwa co Rok Królowi Neapolitańskiemu sokoła, iako Królowi Sycylii.



niełtanowią za błędnym Autora zdaniem. Trudno zgadnąć, iakim celem wymawia Autor Cefarzom Niemieckim zamyśl wpro-
wiedzenia powszechney Monarchii. Uczeni dawnych wieków
często wmawiali, często podawali Cefarzom myśl tę ogromną, a
chimeryczną powagą słów Łukafza S. że *Cefarz jest Panem swia-
ta*. Barthol *) głośno utrzymywał, że ktokolwiek sprzeciwia się
temu za Cefarzami zdaniu, odszczępieńcą jest od wiary Chrze-
ściańskiej. Coż to wszystko dowodzi? Fałszywą naukę, fałszy-
wie uczonych, rozum bezrozsądku, a co smutniejszy zdaie się,
iż każdy Naród, i każdy wiek ma swoich Bertholdów, i swoich
Gostaltów. Scigaymy daley naszego Autora mówiącego na
Karcie 16.

Ten, który używa, prosi, żąda, łask dobrodzieystw,
pomocy, który przyrzeka posłuszeństwo jest nierównie
niższym od tego, przed którym swe składa proźby. Lecz
Poselstwa Krzyżaków iakież cel miały? Oto potwierdzenie
sprawiedliwie, lub niesprawiedliwie nabytych dzierzaw, oto
darowizny, oto rady, i determinacye, iak sobie oni postą-
pic mieli w zawikłanych Interessach, więc nie było w ich
obiekcie równości, która sama jest cechą Juris Legationis,
które byż nie może, tylko między równemi.

Ie.

*) Barthol. in lege 24. §. de Capt. & postlim. — Institutions au Droit Pu-
blic d'Allemagne Chap. 3, Liv. 2, p. 164.



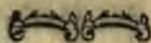
Ieszcze raz fałszywa zasada! równie zawsze źle wspartał Maciey Król Czeski, prosząc o Inwestyturę w Roku 1611. Cesarza Rudolfa, użył tych wyrazów „, Obowiązuję się więc Majestatowi „, Waszey Cesarzkiej Mości, i Imperium Rzymskiemu *do wierności, szczerości, i posłuszeństwa* za te łaskawe dozwolenie, i uznawac będę na zawsze Waszą Cesarzką Mość *za Pana, zwierzchność nademną mającego* *) Daie się tu widzieć *prozba pokorna* o łaskę, przyrzeczenie *wierności, i posłuszeństwa*, a nade wszystko uznanie *Pana zwierzchnego*. Iesliby przyştalo czynić wnioski podobne Autorowi *Obiasnienia*, należałoby przyznać, że Król Czeski sam się wyznaiąc byđź *nierównym*, i niższym od Cesarza nie może mieć Prawa wysyłania Posłów, którego się nie używa tylko *a summa potestate ad similem*. Izaliż takie wnioski nie są zdrożnemi, i smiesznyemi? I czyliż nie iest przyzwoiciey twierdzić. Iezeli głowy ukoronowane mogą prosić *o łaskę* Cesarza, Iegoż uznawac *swoim zwierzchnikiem*, oświadczac się *za Lennika*, poddać się *pod władzę* naywyższą Imperii bez utraty *Zaszczytów Królewskich*, **) równie tedy Mistrzowie mogli żadać łask, i pomocy od swoich Panów głównych wyznać się byđź niższymi bez utraty przez to Prawo wysyłania Posłów. Przeczu-

B 2

wał

*) Theatrum praced. tit. 16. — Andlers Constit. Imp. T. II. p. 86.

**) Król Czeski jako głowa ukoronowana nie tylko bierze pierwszeństwo w czasie koronacyi przed wszystkiemi Elektorami, ale nawet przed samą Cesarzową. Theatr. Praced. tit. 16. Aurea Bulla. Cap. VI. & XXIV.



wał Autor moc tego zarzutu, i mniema go osłabić mówiąc na Karcie 23.

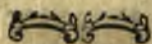
Elektorowie Niemieccy równi Maieństawi Królów utrzymali się przy Prawie Legacyi imo Ponieważ Ci Xiążęta nabyli Mieczem zwierzchności w swoich Kraiach. zdo Ponieważ Jus Legationis iest im uroczyście przyznane przez Traktaty.

Przyznaymy, że Elektorowie równie Królom otrzymali prerogatywy, prawem miecza zwierzchności w swoich krajach nabywszy, chociaż nader przeciwnie Historya o tym twierdzi. Ta zasada równieby służyła i Mistrzom Prowincjonalnym co do prawa Legacyi. Iakiż był tytuł pierwiasstkowy Kawalerów Krzyżackich do posiadania Infant, Kurlandii &c? iezeli nie tenże, to iest odwaga heroiczna *) a iestli prawo Legacyi używaniem nie przerwany, i Traktatów wsparciem potwierdza się widocznie. Baron d'Heyking dowiodł w swoim piśmie *O Prawach wysyłania Posłów słuźących Xiążętom Kurlandzkim* na karcie 4.

Że Mistrzowie Prowincjonalni, równie Ich Następcy czynili Traktaty, zawierali ugody, związki, przymierza, &c. i że to było właśnie istotą Zakonu Kawalerów, ibid. na karcie 5. upada za tym i ten błaży dowód; idźmy do dalszych, mówi Autor omylnie.

Że

*) Concep. Ferd. II. d. 1245. Mag. Hoh. — Liceat insuper eis per omnes terras Conquisitionis eorum, sicut acquisita per eos. —



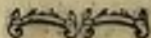
Że inni Xiężęta Rzeszy Niemieckiej, którzy nie są Elektorami, nie mają Prawa tylko wysyłania Agentów, Deputatów.

Pütter Instit. Prawa powszechnego mówi Libr. IX. §. 399. p. 428. *Singulis Imperii Statibus... negari nequit, jus non primi ordinis, quos vocant *Ambassadeurs*, quales mittendi jus solis Electoribus conceditur, tamen secundi ordinis vulgo — Envoyés aliosve Ministros plenipotentiarios — Xiężęta de Saxe Gothe, de Weymar, de Hesse, de Würtemberg &c. używają Prawa wysyłania Ministrów, a nie tylko Agentów, i Deputatów. Równie mylnie mówi Autor na karcie 25. 26. aż do 33.*

Pozwólmy, że Wielcy Mistrzowie Pracy mieli, ile zależy od Cesarzów, i Imperium, między innemi Jura Regalia, i Prawo wysyłania Posłów. Prawo to zniszczało po poddaniu się Alberta Polszcze — przez wyrzeczenie się lego wszelkich dawniejszych praw, i Przywilejów Zakonnych. Albert został z Niemca Polakiem, z W. Mistrza Zakonu Xiążęcim, i Konfyliarzem Króla, i Rzeczypospolitey Polskiej, otrzymał Krzesło w Senacie, wykonał przysięgę właściwą Senatorom, a przez to stał się równym, i Towarzystwem innych Senatorów.

Iużemy wyżej dowiedli, iż zrzeczenie się Mistrza W. Pruskiego nie stanowi *nic przeciwko Mistrzowi Prowincjonalnemu Infant*, który *solemnnie sobie warował wszelkie Prawa*, to więc

- przy-

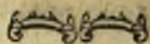


przystosowanie nie jest *ad rem*, i dla tego wypadło Autorowi fałszywie twierdzić na Karcie 30.

Ze w Akcie złączenia Prusów Inflanty zawierają się przez słowa *extra terras Prussiae*.

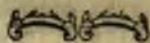
Jeśli bowiem Inflanty zjednoczone zostały w R. 1525. z Prusami, i jakim więc sposobem Gotthard Kettler mógł by starać się w R. 1552. o toż zjednoczenie, dla czegoż Traktaty są zawarte w Roku 1561. z Inflantami, jeśli już *były w Roku 1525.* *Obiaśnienie* tylu omyłkami jest napełnione, iż prawie każdy wiersz wymagać zdaje się poprawy. Przestańmy iedaak na tej odpowiedzi, szczególniej ie ponowiemy, gdzie directe mowa będzie o Xięciu Kurlandzkim; gdyż Autor iedne zdanie kilkokrotnie powtarza, choć w nieco różnych słowach. Czyta się na K. 34. i 35.

Mieli Mistrzowie pozwolone sobie Regalia, iako to bicie monety, ustanowienie Ceł, Sądy i tam daley, ale te, iako się wyżej mówiło, nie wynosiły Wazalla do równości z Naywyższą Zwierzchnością; bo i w Narodzie naszym mieli Prawo bicia monety Arcy Biskup Gnieźnieński, i Biskup Poznański, miały, i mają niektore miasta. Administracya Sądów naywyższa *cum Jure Gladii* została przy Prymasie, iako przy X. Łowickim, przy Biskupie Krakowskim &c. a przecież nie mają oni prawa *titulo Regalium* wysyłać Ministrów.



Cząstkowe porównania nie składają nigdy zupełnego podobieństwa, ulatują od baczności Autora gruntowne różnice, które, gdyby go były zastranowiły, albo by był dzieło swoje porzucił, albo by go znacznie skrócił. Nie można zrozumieć, jakim sposobem Autor żąda przyznawać X. Łowickiemu, Biskupowi Poznańskiemu prawo Legacyi, gdy Xięstwo Łowickie, i Biskupstwo Poznańskie tak jest ściśle związane z Rzeczpospolitą Polską, iż stanowią całość teyże Rzeczypospolitey. X. Prymas, iako pierwszy Xiążę Królestwa (to jest wszystkich Prowincyi składających toż Królestwo) nie może wysyłać do tychże Stanów Ministrow swoich, równie i do zagranicznych Dworów (wyjąwszy Bezkrolewie) ponieważ Ministrowie będąc *wysłani od całej Rzeczypospolitey*, nie mogliby być wysyłanemi *od części*: więc X. Prymas nie może szczyć się Prawem Legacyi, ani iako Prymas, ani tym bardziej iako X. Łowicki, ponieważ to Xięstwo (iako się powiedziało) jest częścią Województwa Rawskiego, a Posłowie reprezentując całe Województwo reprezentują oraz oczywiście i Xięstwo Łowickie, iako część istotną, i nieodłączoną regoż Województwa. Sposób więc ten rozumowania w brew się sprzeciwia pierwiałtkowym wiadomościom Polityki. Mówi Autor na Karcie 34. i 35.

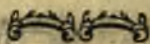
Zygmunt I. pomnażając łaski dla Alberta wyraźnie porównywa Jego Regalia nie z Niemieckimi Xiążętami, ale z Polskimi. A iacyż to byli Xiążęta? Zgasli Xiążęta Mazowieccy, Litewscy zaś oryginalnie z inną Szlachtą porównani &c. więc to byli Senatorowie &c.



Mogłże Zygmunt August nadać w słowach okazałych Polskie Regalia, gdy w Polsce takich nie było? Pomnażałże Zygmunt I. łaski dla Alberta zaszczytami, które istoty nie miały? Wszak już nie było w Polsce Xiążąt Lennych prawami Królewskimi zaszczycających się. Xiążęta Litewscy, porównani z Szlachtą, mieć prerogatywy nad stan Szlachecki nie mogli. Okazać nietrudno, iż porównanie Alberta z Xiążętami Polskimi wypadło szczególnie z stylu Kancellaryi, i wiernego naśladowania Diplomatów Cesarzkich. Na oko dowiedziemy, iż punkt w Akcie Fryderyka II. w R. 1245. nadanym tenże sam jest, który Autor cytuje w Diplomacie Zygmunta I. Czytamy w pierwszym: „ Adjicimus insuper ex gratia Nostra, quod idem Magister & „ successores sui *jurisdictionem, & potestatem illam habeant, & exer-* „ *ceant in terris suis, quam aliquis Princeps Imperii melius habe-* „ *re dinoscitur, in terra, quam habet, &c.* Czytamy w drugim podług *Autora:*

„ *Denique jurisdictionem, potestatemque illam habeat, & exer-* „ *ceat in terris suis, quam aliquis Princeps Regni Nostri melius* „ *habere dinoscitur in terra, quam habet:* Owoż przepisany co do słowa Akt Cesarza kilku wiekami wprzód nadany. Wypadło Polakom łącząc Prowincye do swego kraiu per *nexum feudalem* iść za wzorami, i formularzami obcego lennego Prawa. Rzadka potrzeba onegoż iako w dawniejszych czasach, tak i w dzisiejszych przyczyną jest, że feudalne prawa nie dokładnie w Polsce są wiadome, najmniej zaś *Autorowi Objaśnienia*, który z błędu do błędu przechodząc, twierdzi daley za rzecz pewną.

Xiąż.



Xiążę Pruski był obligowany iako poddany, *) i Wazal, Konfyliarz, Senator Królewski (oprócz Hołdownictwa szczególonego) do innych powinności Ministrów Polskich.

Ieśli ta rzecz icst tak iawną, iak światło, na což potwierdza Autor pięciu dowodami, które roztrząsnąć należy, aby się rzecz w swoiey oczewistości okazała. Dowód pierwszy zawiera w sobie całą przysięgę Xiążęcia Alberta, i uwagę.

Ze Xiążęta Lenni wykonywaiący Hołd prosty, są równemi swoim Zwierzchnikom, i ostaiają przy Prawie Legationis: lecz Ci, którzy przyrzekaiają posłuszeństwo, tracą toż prawo.

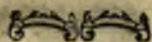
Coż znaczy ten wyraz, *ktorzy zostaią równi swoim Zwierzchnikom?* to icst *contradictio in terminis*. A co do przysięgi Xiążęcia Alberta, przystosujemy ją z przysięgą wykonywaiącą się przez Elektorów, a przekonamy się, czyli Autor przyzwoite czyni wnioski twierdząc, że posłuszeństwo *przysięgą obiecane pozbawia prawa Legacyi*. Każdy Elektor klęcząc przed Cezarzem, i trzymając dwa palce pierwsze prawey ręki na Ewangelii powtarza czytane słowa następujące przez Arcy-Biskupa Moguntskiego w *Niemieckim Ięzyku*. **) *Przyrzekam, i przysięgam Tobie, Nayia-*

C

śniey-

*) Autor zapomniał o różnicy między Dobrami Aliodalnemi, i Lennemi, lecz ponieważ o tak wielu innych rzeczach albo nie wie, albo zapomina, trzeba mu darować i niniejszą n.ewiadomość.

**) V. Theatr. Presed.

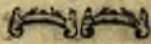


śnieyfy, naypotężnieyfy, i niezwyciężony Xiążę, i Panie, obra-
ny Cefarzu Rzymfy, i wfyftkim Cefarzom, i Królom Rzymfy,
Naftepcóm Wafzey Cefarfkiej Mości, od tego momentu, i na za-
wsze bydź *wiernym, fzczerym, i poftufzonym*. Przyrzekam nigdy
nic nie *radzić*, coby było fzkodliwego Ofobie, fławie, i doftoy-
ności Wafzey Cefarfkiej Mości, i owfzcm starać fię będę, ile ze
mnie zachować, i pomnożyć fławę, i pożytek Wafzey Cefarfkiej
Mości, Iego Naftepców, i S. Państwa Rzymfy, przefzkadzac
będę wfyftkiemu, coby było z tym niezgadziącego fię, uwia-
domić niezaniebdam natychmiał Wafzą Cefarfką Mość, iako
przyftoi z prawa, i zwyczajui na Elektora, poddanego Państwa, i
wiernego Wazala Wafzey Cefarfkiej Mości. Tak mi Boże dopo-
moż, i Święta Iego Ewangelia! Elektor więc przyrzeka *wierność,*
poftufzeńftwo; obowiązuie fię do dawania Rady zgadzaięcy fię z
chwałą Państwa, i przeftrzegania Cefarza o wfyftkim, coby było
fzkodliwego nie tylko Państwu, ale Ofobie Cefarfkiej. Ocze-
wifta rzecz dalfzych uwag niewymaga. Na drugi dowód iuż fię
odpowiedziało. Trzeci dowód w części zoftał zbity pod Arty-
kułem I. a w części na karcie. Ponieważ czwarty dowód iefł
wyrażony niżej, a dla związku rzeczy iefłemy przymufzeni od-
powiedzieć nieco przydłużey, niehcemy na próżno zbiiac w tym
mieyfcu. Autor mówi daley w piątym dowodzie.

— Ze Xiążę Prufki miał mieyfce naznaczone w Senacie.

I coż to ftanowi?

Król

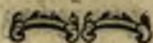


Król Zygmunt August pisał do Xiążęcia Alberta z Piotrkowa, iż nie ma brać w Senacie tylko lewą stronę, a to dla ustąpienia prawey Xiążęciu Prymasowi.

Bez zaprzeczenia ważności temu listowi, coż on dowodzi? Że Zygmunt August żądał tego powolności kroku od Xiążęcia Alberta. Lecz gdzież jest dowód skłonienia się do tey powolności Xiążęcia Pruskiego? gdzież jest przykład, aby Xiążę Pruski, albo Kurlandzki ustępowali mieysca Prymasowi? A chociażby i tak było, przez to nie dowodziłoby się nic przeciwko prawu Legationis. Xiążę Prymas (pod czas Bezkrólewia) zastępujący mieysce Króla mógłby z dwóch przyczyn wymagać pierwszeństwa w czasie Seymu, i każdy z Xiążąt Lennych mógłby w takim przypadku ustąpić prawey ręki bez utraty najmniejszej przez to prawa Legacyi ugruntowanego na innych zasadach, i prawidłach, iakośmy dostatecznie okazali. Do czegoż więc zmierzają wszystkie te poboczne zarzuty, o których mówić można: Verba, prætereaque nihil! Autor kilkokrotnie iedno powtarzając mówi na karcie 41.

Ieżeli Xiążęta Pruscy byli Wazalami, i Konfiliarzami Króla Polskiego, nie byli więc mu równemi przez żaden sposób, ani więc mieli Prawo Legacyi.

Niezmierny związek omyłek. Elektorowie będąc Lennikami Cesarza, to iest *Columina*, & *Consilarii Imperatoris intimi* nie są tym samym równemi Cesarzowi, iednak mają prawo Le-



gacy, zdanie zatym tylekroć odparte nic nie stanowi, podobnie co następuje w tych wyrazach.

IP. de Zugehör niemoże zatym szczyścić się Prerogatywami Prawa publicznego, ponieważ to Prawo nieśłuży, tylko Ministróm wyślanym ode Dworów, qui compotes Imperii sunt inter se.

Trzebaż iefzcze błędności okazać tego zdania? albo raczy nie lepiej zaniedbać nudne przedsięwzięcie Autora, i sposób rozumowania nie dokładny, który przyznaie na karcie 43.

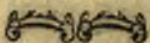
Wilhelm Plettenberg uczynił się niepodległym W. Mistrzowi Pruskiemu — który Xiążęciem został rzeszy Niemieckiej cum voto, & sessione. A na Karcie 44. twierdzi.

Ponieważ Albert wielki Mistrz Zakonu w powszechności poddał się Królom Polskim, wypływa ztąd, że Mistrz Prowincjonalny Inflant powinien rozumieć się równie poddanym teyże koronie.

Autor przepomina, co sam mówił, to jest; że Plettenberg stał się nie podległym, i przepomina oraz o zawartym Traktacie z Gotthardem Kettlerem. Cytując, jednocząc, i pomnażając ustawnie na los, stara się dowieść aż nad to rozwlekle.

Ze Inflanty oddzieliwszy się od Państwa Niemieckiego zostały zjednoczone z Litwą.

IP. Heycking mówi toż samo w dwóch wierszach. Gotthard Kettler będąc opuszczonym miał prawo uznać Polskę za
 swą



swą Zwierzchność na mieyscu Państwa Rzymskiego. O! prozna umiętności, która uczenie dowodził, czego nikt nie zaprzecza, i rozwlekle nauczał, co każdemu wiadomo! Mówi Autor na Karcie 5.

Zygmunt August, i Korona Polska nabyli przez to wszystkich praw służących Cesarzowi, i Państwu Niemieckiemu a na Kar. 52.

Ze Kurlandya stała się częścią Rzeczypospolitey Polskiej przez złączenie się dobrowolne.

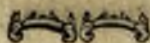
Autor *Obiaśnienia* opisując Historję doskonale znaną ziednoczenia się przeistacza oną w sposób do postrzeżenia omyłek nader łatwy; mówi naypierwey:

Zygmunt August podzielił Inflanty na dwa Xięstwa.

Twierdzić o tym podziale oczewistym jest fałszem. Gotthart Keltler (Consensu Ordinum) ustąpił Królowi Zygmuntowi Inflanty za-Dwińskie z warunkiem zatrzymania dla siebie, i Następcom Płci męskiej Kurlaudyi, i Semigalii pod tytułem Xięcia, a przez to dał on pochop do rozdziału Inflant. Twierdzi Autor daley przeciw dzieiom, i paktóm,

Ze te dwie Prowincye zostały przez równą istotę, i naturę równie Polscze podległemi.

Jakim to sposobem byż mogło, ieśli iedna część stała się włączona do Polski, a druga obrócona na *Lenność* (*Feudum Regale*) *Królemską*? Dwie te więc Prowincye nie zatrzymały teyże istoty, i natury. Co zaś do tytułu, ten nic niestanowi za possessyą
grun-



gruntową, i za iey gatunkiem. Królowie Polscy mają zawsze tytuł Infant, lecz gdzież są Infanty? Potrzebie twierdzi Autor:

Że Xiążęta Kurlandzcy nie są tylko *Duces Provinciales*.

Coż to ma znaczyć? Że Xięstwo to jest *Provincyą* złączoną z Polską, któż o tym wątpi? Saxonia równie jest *Provincyą* Państwa Niemieckiego, iżaliż przez to Elektor *mniey* ma *Prawa Legacyi*? *poczwarne* przytacza się list Króla Zygmunta, w którym dany jest tytuł: *Illustris*, Xięciu Radziwiłłowi, Rządcy Infant, dla uczynienia ztąd wniosku, że go w równości z Xięciem Kurlandzkim poważano, i traktowano. Co za wniosek! Xiążęta Radziwiłłowie będąc Xiążętami Rzeszy Niemieckiey mogą mieć tenże tytuł, co Xiążęta Würtemberscy, Hefsekafelscy &c. Z tym wszystkim iedni mają Prawo Legacyi, a drudzy nie. Ci, co prawo publiczne znają, nie pytają się nawet o przyczynie takowey różnicy; chociaż przy iedności tytułu. Popiąte Autor nas zapewnia:

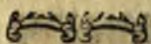
Że Gotthard Kettler nie ofiarował, ale wziął od Królow Feudum, Insignia, & Privilegia.

Do dziś dnia wszyscy Autorowie twierdzili, że *Kurlandya jest Feudum oblatum*, Autor samże mówi na kar.

Że Kurlandya poddała się dobrowolnie.

Iezeli więc Gotthard Kettler, i stany poddali się dobrowolnie: Kurlandya zatym nie była orężem nabyta; poddała się więc pod pewnemi warunkami, pomiędzy któremi było warowane dla Gottharda Kettlera tytuł, ozdoby i Inwestytura Xiążęcia. Zbyt materyalnie Autor objaśnienia bierze *obrzędek lenności* za

prawo



prawo lenności! wziął Gotthard Kettler feudum, ale wprzód ofiarował Kurlandya w tej postaci Polfcze. Co za Logika! Co za zdanie! Mówi Autor daley:

Xiążę nie ma tej mocy samowładney, aby oddawszy tylko ceremonialnie simplex feudum, wszystko czynił według woli swoiey bez referencyi w wielu okolicznościach w Pałkach subjectionis wyrażonych.

A Królowi: Polfcy czyliż mogą czynić, co się im podoba, bez względu na Pałta Conventa? Autor mówi niżej:

Xiążę Kurlandzki iest Wazalem Króla, i Rzeczypospolitey: nie należy więc wcale do Imperium.

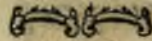
Chociaż ta wiadomość Historyczna nikomu nie iest tajna: wniosek atoli z oney iest dziwny.

Ani może Xiążę Jus feudale, które w Imperium używane, do siebie aplikować.

A iakiemiż prawami lennemi rządzić się należy w okolicznościach lennych? Dodaie Autor:

Ze, iесли inne Xięstwa, i Prowincye składaiące Któlestwo Polskie, i Wielkie Xięstwo Litewskie rządzą się prawami Polskimi, więc i Kurlandya tychże Praw słuchać powinna, i iесли inni Xiążęta Regni nie mają prawa wysyłania Posłów, Xiążę Kurlandzki pomimo tytuł: superioris Domini prawa tego pretendować nie powinien.

Omył.



Omyłki ta jedna zawiera Afsercya: 1. Wszystkie Prowincye składające Królestwo Polskie mają prawa swego Narodu; Kurlandya zaś rządzi się, i Sądy składa podług praw Niemieckich. 2. Kurlandya ma formę rządu ofobliwą, której odmienić nie może ani Król, ani Rzeczpospolita bez potargania związków, które łączą Lennika z Panem Zwierzchnym, i bez naruszenia Traktatów one zabezpieczających, czytać należy z uwagą słowa Traktatu w Roku 1768.

„ Amota omni in ævum formæ requimini, quæ in præsens
 „ existit, mutatione „

Iżaliż pozostaie iaka ieszcze wątpliwość? Przy tak oczewistych dowodach popierać prawdę jest i siebie, i Czytelnika bezpotrzebnie męczyć. Subtelnie w innym miejscu Autor wprowadza na plac Delegowanych za-Dwińskich, i mieszka Ich z Ministrami Xiążęcia Kurlandzkiego.

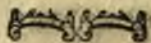
Subtelność Autora zwięść może wielu Czytelników łatwowerzących, i niespodziewających się takiego podstępu dla przeświadczenia zupełniejszego przypomniemy sobie, co Autor mówił wyżej przecząc,

Ze Kurlandya nie jest Lennością ofiarowaną

A zastanówmy się nieco na karcie 59, gdzie twierdzi:

A kiedy Xiążę, chociaż Królowi ofiarował feudum, nie przywłaszczył sobie jus legationis, chyba w ten czas, gdy z innemi Senatorami, i Posłami ziemskimi zaczął formować żywą, i czynną Rzeczpospolitę.

Ktoż-



Ktożby nie rozumiał, że Autor sprzeciwiając się sam sobie ustawicznie nie żąda na szyderstwo wydać zdanie, które bronić ni-by przedsięwziął; ponieważ iakimby sposobem mógł do prawdy uformować dowód podobny? Tak długo, ile Xiążę bydz się rozumiał Xiążęciem Prowincyi simpliciter złączoney z Polską, nie przy-włażczał sobie Jus Legationis, lecz od momentu, gdy z innemi Senatorami, i Posłami ziemskimi zaczął formować żywą, i czynną Rzeczpospolitę mniemać zaczął, iż może wysyłać Ministrów z części najmnieyszey, gdy Rzeczpospolita wysyła ex parte totius Corporis (więc tedy u wszystkich części.)

Zostawmy te trefności niewczesne, a roztrząsnimy dowód istotniejszy, chociaż nie stośtowny ad rem.

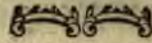
Przydać ieszcze i to należy: że Sąd Xięcia podpada Są-dowi Króla, i Senatu, nieobligowanego koniecznie sądzić z praw Niemieckich, o których wzmianka in pactis subje-ctonis ściągają się tylko do Sądow w samey Kurlandyi po-wagą Królewską ustanowionych, i są jura provincialia, mu-nicipalialia, a nie jura publica.

Zastanowmy się nie co nad tym tłumem omyłek. Izaliż Prawa Niemieckie, o których iuż mówią Traktaty, zostały natychmiast obalone przez władzę Królewską? Czyliż Król miał moc stano-wienia Praw Niemieckich przed zawarciem Traktatu? czyli Tra-ktaty wspominać mogli o Prawach Niemieckich mających się przez Króla ustanowić? Iaki nieskład mniemań, i zdania! idźmy daley uważając, co Autor mówi:

D

Sama





Sama osoba Xięcia podpada Sądowi Seymowemu.

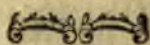
Izaliż Królowie sami nie są *podlegli* w niejakim sposobie władzy Seymowej, która się zaczyna od ofyłania Paktów Konwentów? Nie jest więc nic osobliwzego, gdy Xiążę Kurlandzki iako Lennik jest podległy równie Seymowi. Co do Historji Exfeodationis Xięcia Wilhelma ta nie dowodzi nic więcej, iak tylko o czym jesteśmy przeswiadczeni z prawa Publicznego, i Historji Niemieckiej przez wielokrotne przykłady: że wielu Lenników, i Elektorów Państwa Niemieckiego byli wyzutemi z własnych Kraiów za popełnioną niewierność, a przez to iednakże inni Elektorowie, i Xiążęta Rzeszy Niemieckiej nie utracili prawa Legacyi. Twierdzi Autor:

Bo kiedy Pan mniejszy (*dominus minor*) jest pod prawem *summi Domini*, musi być pod tymże prawem i iego pretendowany Minister.

Ponieważ Elektor Palatynu Fryderyk V. wzięty został równie z godności Elektoralnej, iako też Namieftniczey przez Cesarza, i Rzeszę Niemiecką, więc podług zdania Autora *Obiaśnienia* nie powinnyby Ministrowie Palatynu więcej szczyć się prawem Narodów; gdyż podług iego: leżeli Elektor Palatynu (*dominus minor*) jest poddany Cesarzowi iako *supremo Domino*: Ministrowie zatym pierwszego przyzwoicie mogą być sądzeni przez Trybunał *summi Domini*. — iaka zdrożność! Niżej mówi:

Xiążę jest obligowany dawać Rzeczypospolitey pewną liczbę żołnierzy, jest obligowany exekwować dekreta rela-

cyjne

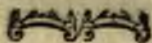


cyjne, i onym być posłusznym, Xiążę nie może czynić alienacyi, działów, i zamian dobr swoich bez woli Króla *) Xiążę nie może czynić żadnych przymierzów handlownych, a nawet i te nie mają wagi, pokiby nie były Seymami aprobowane.

Co za omyłki! Elektorowie dawać są obowiązani pewną liczbę żołnierzy Państwu Niemieckiemu, są podlegli w pewnych przypadkach Kamerze Cesarzkiej, nie mają władzy zamieniać, dzielić, alboli też alienować swych krajów Elektoralnych, nie mogą oraz zawierać Traktatów przeciwko temuż Państwu, iednakże wszystko to niepozbawia ich z prawa Legacyi, a przez to przyzwośowania Autora żadney nie mają mocy podług prawa publicznego, i nie mogą pozbawić Xiążąt Kurlandzkich z prawa Legacyi, którzy zawierali Traktaty z Państwami obcemi bez wymagania dozwolenia Rzeczypospolitey; gdy też Traktaty nie ściągają się do Lenności. Ponieważ co się tycze Lenności, iey istności, i Rządu, który jest obostrzony przez Traktaty, i Pakta: rzecz jest oczewista, że Xiążęta nie są mocni do traktowania takiego, któreby *istność odmienić mogło*. Podobnym sposobem Elektorowie niemogą czynić zamian, i ustępować swych Elektorstw dla niez pomieszania porządku, i ustaw Rzeczy Niemieckiej utwierdzonych

D 2

*) Zapomniano, tu o różnicy między Dobrami Alłodialnemi, i Lennemi: lecz ponieważ o tak wielu innych rzeczach Autor nie wie, trzeba mu darować i niniejszą niewiadomość.



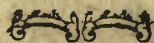
nych, i zagwarantowanych przez Traktaty uroczyfte. Mówi Autor na karcie 64.

Trzebaby, aby to prawo było mu przyznane wyraźnie w Paktach, a nie interpretative, od tey samey zwierzchności, do której należy przez Pakta.

Prawo Legacyi zawisło od uznania innych Dworów przyymuiących, i posyłaących wzajemnie do siebie Ministrów. Król Polski z Rzeczpospolitą chociażby dozwolili prawa Legacyi któremu z Senatorów, pewnie żaden z Dworów postronnych nie przyjąłby takiego Ministra, aniby z swey strony wysłał; ponieważ byłoby nie przywoicie posyłać do iakiey części, mogąc traktować z całą Rzeczpospolitą, a zatym śmieszna jest Autora pretensya.

Gdzież jest przywilej Cefarski nadaiący wielkim Ministrom prawo Legacyi?

Taki przywilej nicby nieznaczył, iakośmy już powiedzieli. Przez *związek rzeczy* Nayaśnieysza Imperatorowa Rofsyyka trzyma w Nitawie nie Agenta, albo Konsula, ale Ministra, a to z przyczyny, iż Xiążę Kurladzki mając zwierzchność cum Juribus Regaliis, a następnie podług wszystkich Prawników wzajemnie ma prawo wysyłania swoich Posłów. Owoż dla czego żaden z Dworów nie wysłał Ministrów do Xięcia Siewierskiego, do Biskupa Poznańskiego; gdyż ci są poddani właściwie Królowi, i Rzeczypospolitey bez władzy superioritatis territorialis; Xiążęta zaś Kurlandzcy są tylko Xiążętami Lennemi Polskimi. Wypływa atąd że
Mini-



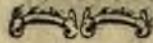
Ministrowie Ich w Warszawie powinni zażywać tychże praw Narodowych, których Posłowie Elektorscy używają w Niemczech; ponieważ też same pobudki, też same zasady, i też same prawa onych iednoczą. Autor wymaga:

Iż inni Ministrowie rezydujący w Warszawie nie uznają mniemanego prawa równości Xięcia Kurlandzkiego z Ich Monarchami.

Izaliż trzeba ieszcze powtarzać, że równość nie iest konieczną zasadą prawa Legacyi? Minister Wiedeński wie doskonale, że Elektor Saski przysięgą obowiązał się do *posłuszeństwa, i wierności* Państwu Niemieckiemu, i Cesarzowi; wszakże po mimo tego stopnia nie równości Minister Wiedeński nie odmówi pewnie obrony z Prawa Narodów Rezydentowi Saskiemu. Prożno tu powtórzy przeciwność, że Elektorowie nie qua Xiążęta tego Prawa używają; gdyż Xiążę de Gotha na przykład ma Ministra swego w Werfalu, i Widniu &c. ani mu nie przeczą inni Ministrowie, i Posłowie pełnomocni Cesarza tej Prerogatywie. Błahym więc i ten zarzut, zawzięte z mniemania fałszywego wypadający, że równość iednowładności zasadą iest prawa Legacyi. Szuka Autor innych sposobów, i zdaie się odbierać dowody nie'zbite IP. de Heyking, mówiąc na kar. 67.

Widok klęczącego Delegata przed Tronem, mówiącego, lub odpowiadającego za danym sobie przez Marszałka W. głosem, nie znaczy równości między stroną darzącą i udarzoną; lecz bardziey równość między Xięciem, a Senatem dowodzi.

Otworz-



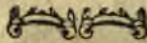
Otwórzmy Theatrum Præced. de Zvanzig a tam znajdziemy: Elektor, albo Jego Posał postępuje trzy razy przyklękając ku Tronowi Cezarskiemu, i powtarza przysięgę czytającą się przez Arcy-Kanclerza. We wszystkich jest równość dostateczna, a iednakże Elektorowie nie mają prawa Legacyi. Rzekłby kto, że zwyczaj Senatu przyjmowania w czapkach najfilmiejszym jest w mniemaniu Autora przeciw Xiążętom Kurlandzkim dowodem. Przez ten obyczaj dowodzi on równość Senatorów Polskich z Xiążęciem Kurlandzkim, lecz przepomina, że pierwsi Panowie Hiszpańscy (Grand d'Espagne) lubo nakrywają głowę kapeluszami w przytomności własnego Monarchy Absolutnego, iednakże nie mniej są poddani w sposobie naydoskonalszym, i nie są równi Monarsze swemu. Autor dozwala Dworom Rossyjskiemu, i Szwedzkiemu przyjmować Ministrów Kurlandzkich mówiąc:

Ponieważ Xiążę Kurandzki nie jest Ich Lennikiem, lecz w Polsce: Prawo to miejsca mieć nie może, gdyż Król jest Dominus supremus.

Wszakże Cezarz jest także supremus Dominus Elektorów Landgrafów, i Xiążąt Niemieckich, iednakże Ci używają prawa Legacyi.

Pośrednictwo Xiążęcia Kurlandzkiego podczas Traktatu Olińskiego wspomniane między innymi dowodami nader jest nikczemnym dowodem, aby zasługiwało na odpowiedź; iako i to, iż się nie znajdują podpisy Posłów Kurlandzkich na końcu Traktatu.

Nie



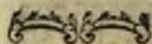
Nie wie Autor, że Ministrowie Dworu Pośredni^{ctwo} trzymającego nie podpisują się, chyba w ten czas, gdy też Traktaty gwarantują. Mówi potrzebie Autor na karcie 75.

Wilhelm Xiążę Kurlandzki prosząc Posłów ziemskich o przywrócenie swoje do Xięstwa podpisał się *addictissimus amicus, & frater*.

Lecz co^z stanowi List wspomniony, jeżeli nie grzeczność Wilhelma, i chęć najwyższa w ziednaniu sobie Posłów. A procz tego Posłowie w czasie Seymu nie są partykularnemi obywatelami, ale mają oraz na sobie Charakter samowładności, są pomocnikami Króla, i Sędziami Senatu, i Ministrów. Autor przeciwko sprawiedliwej uwadze: Że IP. Zugehör nie mógł uznawać luryzdykcyi Marzałkowskiej za przyzwoitą z uchyleciem Praw Xięciu służących następujące kładzie zdanie:

Jeśli sam Xiążę Kurlandzki jest podległy Sądom Polskim, tym bardziej Jego Rezydent jest podległy luryzdykcyi Marzałka Wielkiego, gdy ten pod czas Inwestytury daie znak Xięciu, albo Jego Posłowi do mówienia, i odpowiadania.

Znak ten daie się przy wszystkich uroczystych obrządkach przez Marzałka, iako Przewodzcę obrządków: lecz tenże znak nigdy nie stanowi mocy sądowej, przez którąby wprowadzający Posłów, albo głos onym dający był wielowładniejszy nad własnych Monarchów, którzy nie mają władzy dozwalac luryzdykcyi iakiejkolwiek sądenia w mieście Stołecznym Ministrów do

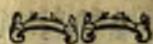


do siebie przyślanych, i którzy przez to samo są pod obroną Praw Narodowych. Jeżeli Marszałkowie mają moc sądenia Senatorów Polskich, to dla tego, iż Ci są właściwie poddanemi: lecz nie można twierdzić, aby też władzę mieli nad Xiążętami Lennemi, którzy będąc Lennikami, nie są iednak poddanemi, i ktorzy fzczycą się władzą zupełną w swym Kraiu, o czym przeświadcza Diploma Inwestytury daney w Roku 1765. Xięciu Ernestowi Janowi, i lego Następcy w tych słowach „ Cum omnibus præ-
 „ minentiis, superioritate territoriali, a przez to i prawa Legacy-
 „ cy; gdyż wszyscy w prawie biegli zgadzają się. „ Cum *suprema*,
 „ qualis in jure publico universali cogitatur, potestate hodie ubi-
 „ que fere convenit *superioritas territorialis*, adeo ut nec aliena
 „ ab illa sint jura, quæ alias a liberis duntaxat gentibus exerceri
 „ valeant, velut legationum, aliaque, quæ vocant regalia transeuntia:

Autor nie mogąc zaprzeczyć IP. de Zugehör Listów kredencyalnych, nie przyznaie za to mu *Prawa reprezentacyi Osoby*. Nie wie więc, iż samym Posłom Pełnomocnym to prawo *reprezentacyi* jest właściwe, czy nie trzebaż poddać pod władzę Sądów Marszałkowskich Rezydenta Pruskiego, i Saskiego? Autor czuć zdaie się nikczemność swych dowodów, ucieka się do innych, które tyleż stanowią. Zgromadza rzeczy nie stosowne sprzeczne dla odjęcia mocy pewney prawu Legationis twierdząc:

Że Woiewództwa, Ziemie, i Powiaty wysyłają Deputatów do Króla, którzy iednak nie są Rezydentami, i nie używają Prawa Narodów.

Niech



Niech wprzód Autor okaże równość istoty co do Polskich Woiewodztw, Powiatów z Xięstwem Kurlandzkim: wtedy porównanie tego mieć będzie pozór z sobą. Ale kładąc na iedney szali kraie zupełnie podległe, i kray nie zupełnie podległy, musi sam czuć, iż fałszywie w wadze, i niewiernie zdanie swoje przedaie. Nie taką wiarą, nie takim orężem zaprzeczać należy Xiążętom Kurlandzkim Prerogatywy ugruntowane na istotnych dowodach, na prawie nie przerwanie używanym. Autor *Obiasnienia* kończy zaprzeczeniem świadectwa z Historji Nettelblat, i pokłada naprzeciw Akta, które twierdzi posiadać: z tym wszystkim ludzie oświeceni przyznają mniej stronności piszącemu Autorowi sto laty przed ferowanym Dekretem od JW. Gurowskiego, niżli temu, który poświęcił się usprawiedliwić tenże Dekret. Przed skończeniem tych uwag niech nam wolno będzie przesiadczyc o mniemaniu równie sztucznym, iako fałszywym, którym Autor obiasnienia stara się dowieść, iakoby dostojność Królewska wymagała zatarcia X. Kurlandzkiemu Praw Legacyi; nie ma względu Autor, iż im więcej Lennik ma Prerogatyw świetnych, tym bardziej powiększa się Godność Monarchy zwierzchnego. Gdyby Król Polski w liczbie Lenników miał Królów, izaliżby zaszczyt Tronu nie był iasniejszy? i czyliż Cesarz traci co z swego Maiestatu licząc pomiędzy swemi Arcy-Urzednikami Głowy ukoronowane? Precz od nas mniemania, które upodlenie Lennika bierze za podwyższenie zaszczytów Zwierzchnika! Polityka takowa jest podła, jest równie błędna i gorzka.

E

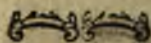
O nay-



O najlepszy z Królów! Narodu Kurlandzkiego ulubiony Oycze! Ty który doskonałość w każdej mierze łączył z tkliwym fercelem, użyj powagi swoiey; aby przysięga Poprzednika Twoiego Zygmunta Augusta równie została nienaruszoną, ile jest świętą. Spraw, aby za rządów Twoich wyrok bezprawny został w niepamięć puszczony, i aby Twój wierny Lennik Xiążę Kurlandzki był zabezpieczony w czasy późniejszy, iż trzymając Mu wolno będzie przy Boku Twoim Tłumacza przychilności, i wierności swoiey; coż sprawiedliwszego, aby tenże Tłumacz był szanowany podług praw Narodów przyiętych we wszystkich Państwach, i podług Konstytucyi Kraiowych?

Najjasniejszy Królu! racz się zastanowić nad konkluzją, która dowiedzie w kilku wierszach niezbitego prawa, dającego moc Xiążętom Kurlandzkim *prawa Legacyi*.

Naypierwey Rozum wymaga, aby każdy Xiążę Lenny używający władzy w *swym kraju* miał przy Boku Króla, pod którego opieką został, Ministra akredytowanego, dla doniesienia o wszystkim stosownie do obowiązków Lennych Monarsze Zwierzchnemu, cokolwiek ściąga się do Dobra powszechnego Rzeczypospolitey, i obojście do dobra Kraiu, którym włada. *Powtore* Prawo powszechne dozwala mającym *Feoda Regalia cum superioritate territoriali* prawa Legacyi. Mozer wyroczenia prawa powszechnego, umieszcza wyraźnie Xiążąt Kurlandzkich w Klasie Xiążąt używających *Prawa Legacyi* we wszelkich przypadkach. *Potrzaecie De Facto* Mistrzowie Prowincjonalni Infant używali nie-



nieprzerwanie Prawa Legacyi. Gothard Kettler, i Jego Następcy używali równie z sławą: a Xiążę panujący posiada też prawo, iako sobie przyznane przez Waszą Królewską Mość, przez Ministerium, i Stany zgromadzone, gdy traktując w sposób naysołennieyszy z Ministrem Jego posiadającym prócz tego wszelkie znaki właściwe temu Urzędowi, nawet aż do wywieszenia Herbu Xiążąt Kurlandzkich nad Bramą swego mieszkania, równie, iak inni Ministrowie Zagraniczni czynić zwykli będący w Warszawie. Okoliczność okazująca iasnie, iż tak Osoba Jego, iako i Dom zostaje pod opieką prawa Narodów, których naruszyć nie można bez sprzeciwienia się prawu 1768 w tych słowach. p. 229.

Ostrzegając Bezpieczeństwa Posłów, i Ministrów Cudzoziemskich, i charakterem podobnym zaszczycających się Osób, i zachowanie w tym punkcie prawa Narodów, tak do wzwyż pomienionych Osób, iako też i do ich Dworów, stosując się do dawnych zwyczajów, pieczy samych WW. Marszałków polecamy.

Ta Konstytucya warowana od Dworów naywięcey poważanych zapewniała Xiążęcia Kurlandzkiego, iż się nie mógł obawiać nigdy, aby ieden Dekret Iuryzdykcyi Marszałkowskiej mógł równey byź mocy z prawami tak dawnemi, tak iasnymi, i świętymi, iakie mu niewątpliwie służą.

~~X~~

XVIII-2-1054